

220 ofiar w ciągu niespełna 7 miesięcy

Rząd R. P. wyraża niepokój o los górników polskich we Francji

Nota Min. Spraw Zagranicznych

Wiadomości o niepokojącym wzroście liczby wypadków w kopalniach francuskich, których ofiarą są, niestety, aż nazbyt często obywatele polscy, zwróciły szczególną uwagę Rządu Polskiego. W związku z tym Ministerstwo Spraw Zagranicznych wystosowało do ambasady francuskiej w Warszawie notę treści następującą:

W dwóch tylko departamentach, Nord i Pas de Calais, miało miejsce w okresie od 1 VII 48 r. do 25 I 49 r. około 220 WYPADKÓW, których ofiarą padli obywatele polscy. Wypadki te pociągnęły za sobą śmierć lub ciężkie kalectwo.

Ministerstwo może podać dla przykładu kilka nazwisk górników polskich, którzy ponieśli śmierć w kopalniach francuskich na terenie dwu wyżej wymienionych departamentów.

1) Mikolajczyk Antoni, Kwiecień Jan (Groupe Valenciennes), 2) Wierciok Michał, Lipowicz Rajmund (Groupe Aniche), 3) Książkiewicz Ignacy (Groupe Escarpelles), 4) Obrowski Jan (Groupe Ostricourt), 5) Szymanski Florian, Loboda Helena (Groupe Courrières), 6) Sowiński Wacław (Groupe Lens), 7) Paruch Jar (Groupe Bruay), 8) Wojciech Stefan (Groupe Billy-Grenay), 9) Rybarczyk

Ludwik (Groupe Noeux-les-Mines), 10) Dominiczak Leon, Morgiel Franciszek (Groupe Liévin) 11) Baran Józef (Puits Auchel).

Jednocześnie Ministerstwo może podać nazwiska górników polskich, którzy padli ofiarą wypadków w tymże rejonie w ciągu zaledwie jednego miesiąca:

1) Baran Józef, został zabity podczas pracy w kopalni Auchel, ojciec dwojga dzieci. 2) Wasiak Marian, ojciec czworga dzieci. 3) Janowski, zginął w kopalni Fraix-Marais koło Douai. 4) Parek Ignacy, zginął w Marles-les-Mines, ojciec dwojga dzieci.

Jeśli chodzi o rejon wschodni Francji, to Ministerstwo może podać następujące wypadki:

1) Kaluźny Jan uległ śmiertelnemu wypadkowi w maju 1948 r. w kopalni Anna w Wittenheim. 2) Szymfeld Alfred zginął podczas pracy w kopalni „Simon” w Stiring Wendel w styczniu 1949 r. Podczas ostatniej wojny walczył w armii polskiej we Francji. 3) Kozak Józef, lat 52, zamieszkały w Bollwiller, uległ 19 V 1948 r. w kopalni wypadkowi, który spowodował złamanie krzyża. 4) Truchan Andrzej, lat 49, zam. w Bollwiller, padł ofiarą wypadku, który wydrwił się 15 I 49 r. i który spowodował obrażenia głowy. Ojciec 3 dzieci. 5) Kasprzyk Paweł, ranny w kopalni Onnang. 6) Budynarski uległ wypadkowi śmiertelnemu w kopalni Ledoux-Vieux-Condé. 7) Finka Franciszek ranny w kopalni Onnang.

Rząd Polski wyraża głębokie zaniepokojenie o los górników polskich we Francji i prosi Ambasadę, by zostały zastosowane środki ostrożności w celu zapobieżenia te-

Zamknięcie sesji Rady Najwyższej ZSRR Zmiany na kierowniczych stanowiskach

MOSKWA (PAP). 14 bm. obje Izby Rady Najwyższej ZSRR jednogłośnie uchwaliły budżet Związku Radzieckiego na r. 1949 w brzmieniu projektu rządowego wraz z poprawkami zgłoszonymi przez komisję budżetową. Następnie obje Izby zatwierdziły sprawozdanie o realizacji budżetu za rok 1947 oraz uchwaliły ustawę budżetową na rok 1949.

W drugim punkcie porządku dziennego Rady Najwyższej na wniosek sekretarza Prezydium Rady Gorkina zatwierdziła wydane w okresie międzysesyjnym dekrety w sprawie nominacji szeregu nowych ministrów.

Rada zaaprobowała również dekrety Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, zwalniające Mikoł. WOZNIE- NIENSKIEGO ze stanowiska wice- premiera oraz przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania i mianujące Maksyma SABUROWA przewodniczącym Komisji Planowa-

nia. Obję Izby wybrały na przewodni- czącego Sądu Najwyższego ZSRR Ana- toła Wolina.

Ponadto wprowadzono w skład Pre- zydium Rady Najwyższej nowych przewodniczących Rady Republiki Białoruskiej i Gruzińskiej SRR — Wa- syla Kozłowa i Wasyla Gogua.

Po wyczerpaniu porządku dzien- nego, Przewodniczący Rady Związku i Rady Narodowości ogłosili o zamknię- ciu sesji.

316.621 sztuk

trzody chlewnej zakontraktowano w ciągu 23 dni

Według oficjalnych danych komisarza do spraw akcji „H” od 18 lutego t. j. od dnia rozpoczę- cia akcji kontraktowania trzody chlewnej, do 13 marca b. r. za- kontraktowano w całym kraju 316.621 sztuk trzody chlewnej.

Na czoło akcji kontraktacyjnej wysuwa się woj. krakowskie, w którym zakontraktowano już 40.813, t. j. 70,3 proc. ogólnej ilo- ści świń, przewidzianej na kon- traktowanie.

NIE POZWOLIMY ICH KRZYWDZIĆ

TRUDNO bez ściśnięcia serca czy- tać ponurą statystykę, przytoczo- ną w nocie, którą polskie Minister- stwo Spraw Zagranicznych przekazało Ambasadzie Francuskiej w Warsza- wie. A przecież jest to statystyka je- dyne fragmentaryczna, cząstkowa.

Jeżeli w okresie sześciu miesięcy prze- kraczącym 6 miesięcy i tylko w dwóch departamentach ofiarą 220 wy- padków, które spowodowały śmierć lub ciężkie kalectwo, padają górnicy Polacy, obywatele polscy — to nie mo- żna takiego stanu rzeczy nazwać ina- czej, jak wysoce niepokojącym. I nie może być taki stan rzeczy obcy ani polskiej opinii publicznej, ani rzą- dowi ludowej Polski.

Zarówno z punktu widzenia moral- nego, jak i ściśle prawnego, rząd pol- ski ma bezsporne prawo upomnieć się o krzywdę górników polskich i domagać się ochrony jego życia i zdrowia. Tym bardziej, że — łamiąc kon- wencję polsko-francuską o emigracji i imigracji z 1919 r. — rząd francuski odmówił przedłużenia umowy o repa- triację, uniemożliwiając w PRAKTY- CE powrót z Francji Polaków, a więc i górników polskich.

ROZGŁOSZONA paryska, zapowia- dając wręczenie noty polskiej, wy- sunęła następujące 2 argumenty po- lemiczne: 1) Górnicy polscy we Fran- cji pracują na tych samych warun- kach, co górnicy francuscy i 2) każdy górnik polski może swobodnie powró- cić do Polski, jeżeli tylko zechce.

Co są warte powyższe argumenty? Pomijamy w tej chwili fakt, że ol- brzymia większość górników polskich pracuje POD ZIEMIĄ, wypełnia za- tem pracę najcięższą i — biorąc pod uwagę niedostateczne środki bezpie- czeństwa oraz przestarzałe urządzenia kopalni francuskich — najbardziej nie- bezpieczną.

Prawda: ci górnicy francuscy, któ- rzy również pracują pod ziemią, pra- cują w równie ciężkich i niebezpiecz- nych warunkach. Dowodem — listy ofiar, ogłaszane w lewicowej prasie francuskiej i głosy protestu teje pra-

sy. Ale co z tego wynika? Rozgłosza- nia paryska nie żąda chyba, aby rząd pol- ski, mieszkając się w wewnętrzne spra- wy francuskie, upominał się o krzywdę górników francuskich. To już jest troską opinii francuskiej, francuskich organizacji robotniczych i zawodo- wych oraz — miejmy nadzieję — i obecnego rządu francuskiego. Lecz fakt, że również NIESTETY i górnicy francuscy, pracujący pod ziemią, ulega- ją częstym wypadkom — bynajm- niej nas nie pociesza ani nie zwal- nia od obowiązku upomnienia się o bezpieczeństwo pracy dla górników polskich.

DRUGI argument, który — „powo- łując się na miarodajne to: w Pa- ryżu” — wysuwa rozgłoszenia paryska, brzmi jak sdystrykt. Z chwilą znie- sienia zbiorowych wiz wyjazdowych i pociągów repatriacyjnych — górnik polski w PRAKTYCE nie może wró- cić do kraju. Wszak nie wsiądzie z rodziną — i nie załaduje ciężko za- prawionego dobyteku — do luksusowego „Orient-Expressu” — jeżeli już zało- ży, że uzyska wizę przejazdową w an- glo-amerykańskim „Permit-Offi- ce”. A czy nie pamiętamy zgola nie- dawno, bo śledzącej dn. 17 stycznia br. historii owego transportu, zło- żonego z 709 repatriantów, który wła- dzie francuskie zatrzymało dosłownie w ostatniej chwili?

Oto, jak w praktyce wygląda „cal- kowita swoboda”, z jaką „każdy gór- nik polski może powrócić do kraju”. I oto dokładna wartość argumentów rozgłoszenia paryskiej skwapliwie pow- torzonych przez BBC.

LEC mylą się ci, którzy hojnie sza- fują życiem i zdrowiem górników polskiego, zamierzają uniemożliwić mu powrót do kraju — aby m. in. i w ten sposób zniszczyć niezniszczalną przyjaźń polsko-francuską. I mylą się również ci, którzy z daleka — i w ściśle określonym celu — tego rodzaju „politykę” inspirowali.

Myła się, bo Polska Ludowa potrafi dochodzić praw swoich obywateli i nie pozwoli ich krzywdzić. B.W.

300.000 związkowców Warszawy deklaruje wolę walki o pokój

Dalsze odpowiedzi na apel Komitetu Łączności Intelektualistów

Z całego kraju napływają uchwa- ly pracowników nauki i sztuki, orga- nizacji społecznych i zawodowych, podejmujących apel Międzynarodowe- go Komitetu Łączności Intelektualistów w sprawie zwolnienia Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju.

Plenum Warszawskiej Rady Zw. Zaw. w imieniu 300.000 pracujących stolicy wyraża zdecydowaną wolę walki o

mu stanowi rzeczy, który naraża na niebezpieczeństwo życie górni- ków polskich, zatrudnionych w ko- palniach, stanowiących własność Republiki Francuskiej.

Górnicy polscy przybyli do Francji na mocy konwencji emigracyjno- imigracyjnej, zawartej w dniu 3 IX. 1919 r., która przewiduje opiekę nad robotnikami polskimi.

Z powyżej przytoczonych wypad- ków wynika jednak, że GÓRNICY CI NIE KORZYSTAJĄ Z OPIEKI, ANI NIE MAJĄ ZAPEWNIENEGO BEZPIECZEŃSTWA PRACY, do cze- go zobowiązane jest każde państwo w stosunku do robotnika.

Ten stan rzeczy jest zaostrożony przez fakt, iż Rząd Francuski, łam- iąc konwencję z 3 IX. 1919 r., u- niemożliwia tymże górnikom po- wrót do Polski.

Ministerstwo prosi Ambasadę o poinformowanie o środkach, jakie Rząd Francuski przedsięwzię w celu zapewnienia odpowiedniego bez- pieczeństwa górnikom polskim we Francji.

W dniu dzisiejszym opuszcza Ki- jów, udając się z powrotem do kraju, pierwsza delegacja chłopów Demo- kratycznej Polski, która przybyła do- nas 14 lutego.

Nasi kolchoźnicy, robotnicy i in- teligenca przyjmowali gości polskich serdecznie i gościnnie.

Wujacy nowe pokolenie budownic- zych komunizmu, zwracamy się do nauczycieli wszystkich krajów z apelem, by podnieśli swój głos w obronie pokoju na całym świecie.

PARYŻ (PAP). Z całego świata na- pływają zgłoszenia udziału w Świa- tym Kongresie Zwolenników Poko- ju.

Zw. pisarzy węgierskich wystoso- wał depeszę do komitetu przygo- towawczego Światowego Kongresu Zwo- lenników Pokoju, w której solidary- zuje się z akcją kongresową.

W Szwajcarii powstał komitet przy- gotowawczy dla spraw Kongresu.

Wojko Polski ludowej nie służyło i nigdy nie będzie służyć ani do po- koju innych narodów i niszczenia ich suwerenności, ani do hamowa- nia rozwoju i postępu społecznego, lecz jest i będzie wojskiem demo- kracji, obrońcą pokoju i wolności, stróżem niepodległości i suweren- ności narodowej, orenym ramie- niem klasy robotniczej i postępu społecznego.

Półmilionowa rzesza członków TPZ przytacza się jednomyślnie do głosu ludu pracy w kraju i wyraża swoją najgłębszą, najgorętszą i zde- cydowaną wolę zwolnienia Światowe- go Kongresu Obrony Pokoju.

Aktorstwo polskie pragnie służyć postępowi, demokracji i pokojowi, z oburzeniem piętnuje haniebną propagandę nowej Wojny Świa- towej. Jesteśmy przekonani, że siły pokoju są potężniejsze od sił wojny.

Na apel zwolnienia Światowego Kon- gresu Obrony Pokoju staje również półmilionowa organizacja Tow. Przy- jaciół Zolnierz.

Deklaracja TPZ głosi m. in.:

Wojko Polski ludowej nie służyło i nigdy nie będzie służyć ani do po- koju innych narodów i niszczenia ich suwerenności, ani do hamowa- nia rozwoju i postępu społecznego, lecz jest i będzie wojskiem demo- kracji, obrońcą pokoju i wolności, stróżem niepodległości i suweren- ności narodowej, orenym ramie- niem klasy robotniczej i postępu społecznego.

Półmilionowa rzesza członków TPZ przytacza się jednomyślnie do głosu ludu pracy w kraju i wyraża swoją najgłębszą, najgorętszą i zde- cydowaną wolę zwolnienia Światowe- go Kongresu Obrony Pokoju.

Aktorstwo polskie pragnie służyć postępowi, demokracji i pokojowi, z oburzeniem piętnuje haniebną propagandę nowej Wojny Świa- towej. Jesteśmy przekonani, że siły pokoju są potężniejsze od sił wojny.

Na apel zwolnienia Światowego Kon- gresu Obrony Pokoju staje również półmilionowa organizacja Tow. Przy- jaciół Zolnierz.

Deklaracja TPZ głosi m. in.:

Wojko Polski ludowej nie służyło i nigdy nie będzie służyć ani do po- koju innych narodów i niszczenia ich suwerenności, ani do hamowa- nia rozwoju i postępu społecznego, lecz jest i będzie wojskiem demo- kracji, obrońcą pokoju i wolności, stróżem niepodległości i suweren- ności narodowej, orenym ramie- niem klasy robotniczej i postępu społecznego.

Powrót wycieczki chłopów z Ukrainy



W wiośnię noturcja do Wa- szawy z Ukrainy wycieczka ro- botników polskich. O godz. 15.45 przybył na Dworzec Gdański spe- cjalny pociąg, udekorowany biało- czerwonymi i ozdobionymi flagami. A coście tam wiażeli — za- pytujemy ślicznego Christiana Tute, pochodzącego z woj. po- znańskiego.

— O, panie, to nie da się tak przedko opowiedzieć. Powiem tyl- ko tyle, że przyjmowano nas wszędzie z sercem. Mieszkani- tam mają ludzi wygodnie i czu- ste. Tak, tak, panie, jak pozna- niacy mówią, że tam ładnie mies- kają, to już trza wierzyć.

Na zdjęciu: w górę ucieczki wy- cieczki od lewej: Zofia Busel, Ma- ria Kłos, T. Siwinski, St. Wojtas z woj. śląsko-dąbrowskiego. U do- łu — poznaniak Tute.

Wizyta chłopów polskich na Ukrainie — niewyczerpanym źródłem najbogatszych spostrzeżeń

Wymiana listów między sekretarzem gen. KP (b) U i Prezydentem R. P.

Prezydent R. P. Bolesław Bierut otrzymał od Sekretarza Komitetu Centralnego K. P. (b) U. Chruszczowa list z dn. 1 b. m., w którym m. in. czytamy:

„W dniu dzisiejszym opuszcza Ki- jów, udając się z powrotem do kraju, pierwsza delegacja chłopów Demo- kratycznej Polski, która przybyła do- nas 14 lutego.

Nasi kolchoźnicy, robotnicy i in- teligenca przyjmowali gości polskich serdecznie i gościnnie.

Uczyniliśmy wszystko, aby chło- pi polscy mogli jak najlepiej i jak najdokładniej zaznaczyć się z ży- ciem naszych kolchozów, stacji ma- szynowo-traktorowych i przedsię- biorstw, z produkcyjnymi ludźmi na- szej wsi socjalistycznej i na wła- sne oczy przekonać się o wyższości wielkiej wspólnoty gospodarki nad drobnym, indywidualnym go- spodarstwem chłopskim.

Będziemy bardzo radzi, jeśli człon- kowie delegacji, po powrocie do do- mu, opowiedzą o naszym narodowi polskiemu, jak żyją, pracują i budują nowe życie kolchozów i wszyscy lu- dzie pracy Zw. Radzieckiego”.

W odpowiedzi Prezydent Bolesław Bierut przesłał do Sekretarza Komitetu Centralnego K. P. (b) U. Chru- szczowa list, w którym m. in. czyta- my:

„Jestem prawdziwie wzruszony ser- deczną i wspaniałą gościnnością, z- jaką Rząd Ukraińskiej Socjalistycz- nej Republiki Radzieckiej oraz kol- choźnicy Ukrainy przyjęli delegację chłopów polskich, pragnących zapo- znać się z osiągnięciami rolnictwa radzieckiego.

Pragnę jak najserdeczniej zaró- no w ich imieniu, jak w imieniu Rządu Polskiego podziękować Wam,

Drogi Towarzyszu, jako inicjator- wi tych spotkań i całemu Rządowi Republiki Ukraińskiej za tę nie- zrównaną gościnność, z którą spo- tkali się w Was nasi chłopci, a która jest najlepszym wyrazem pogłębia- jącej się przyjaźni naszych krajów i braterstwa narodów słowiań- skich. Nasze delegacje wyniosły z- tych wycieczek niezwykle cenne doświadczenia, którymi niewątpli- wie podzielią się z szerokimi masa- mi polskich rolników.

Delegacja polska, jak wynika z ich opowiadań, są pod silnym wrażeniem wspaniałych wyników wspólnoty go- spodarki kolchozów Ukrainy o- raz wysokiego poziomu ich życia kul- turalnego i dobrobytu. Odniesienie u- Was było dla nich NIEWYCZERPA- NYM ŹRÓDŁEM NAJBOGATSZYCH SPOSTRZEŻEŃ, które pozostaną nie- zatarte w ich pamięci i pomogą im w pracy nad przebudową życia na- szej wsi”.

Delegacja chłopów na przyjęciu u premiera

15 bm. premier Cyrankiewicz pode- jmował w salach Rady Ministrów 165 osobową delegację chłopów polskich, którzy wrócili z USSR.

W przyjęciu wzięli udział: Marsza- lek Sejmu — Kowalski; członkowie Rządu RP oraz ambasador ZSRR — Lebediew.

Delegację powitał serdecznie pre- mier Cyrankiewicz, po czym poszczę- gólni członkowie delegacji dziękili się wrazeniami ze swego pobytu w USSR.

Głosy prasy radzieckiej

MOSKWA (PAP). Prasa radziecka zamieściła sprawozdanie z pobytu delegacji chłopów polskich na Ukra-inie oraz z pożegnaniem przyja- celi, wydanego na jej cześć przez min. Rolnictwa USSR — Mackiewicz.

Dzienniki podkreślają serdeczny nastrój, jaki panował na przyjęciu stwierdzając, że zarówno przemówie- nie min. Mackiewicza jak i wypo- wiedzi delegatów polskich świadczy- ły o nierozdzielnej przyjaźni polsko- radzieckiej.

Wspaniałe osiągnięcia państwowych majątków rolnych w ZSRR

MOSKWA (PAP). Przemawiając w czasie dyskusji budżetowej na sesji Rady Najwyższej ZSRR, minister majątków państwowych (sołchozów) Skworcow zobowiązał osiągnięcia swego resortu i jego zadania na przy- szłość.

Minister Skworcow stwierdził, że obszar zasiewów w sołchozach wzrósł się w roku ubiegłym w poró- waniu z rokiem 1947 o 24 proc., w tym pszenicy o 54 proc. Dzięki świet- nym zbiorom zeszłorocznym majątki państwowe były w stanie dostarczyć państwu 480 tysięcy ton zboża ponad plan. Znacznie wzrosło także w ma- jątkach państwowych pogłowie zwie- rzat domowych, w tym bydła rogatego o 18,7 proc., świń o 59,7 proc., o- wiec o 17 proc., koni o 14,1 proc., drobiu o 40 proc.

Majątki państwowe dały w roku 1948 — 475 milionów rubli czyste- go dochodu, w tym 233 miliony ru- bli dochodu ponad planowego. W roku bieżącym przewidziany jest dalszy wzrost gospodarki majątków państwowych. Obszar zasiewów w roku bieżącym zwiększy się w po- równaniu z rokiem ubiegłym o 25,6 proc. i przekroczy poziom przedwo- jenny o 9,6 proc.

Sołchozy wezmą również poważ- ny udział w sadzeniu nowych lasów. Ogółem w ramach planu stworzenia leśnych pasów ochronnych, zasada- jątki państwowe 580 tysięcy hek- tarów lasów, czyli 20 razy więcej, aniżeli zasadziły w ciągu całego o- kresu swego istnienia.

Nauka w Zw. Radzieckim stała się dorobkiem szerokich mas

Oświadczenie min. Skrzyszewskiego

MOSKWA (PAP). Przewodniczący przebywającej obecnie w Zw. Ra- dzieckim delegacji polskich działac- czy oświatowych — min. Skrzyszew- ski przedłożył w wywiadzie koresponden- towi agencji TASS, w którym stwier- dził m. in.:

„Delegacja nasza wszechstronnie zaznaczyła się z „agadaniem oświaty i wychowania młodego po- kolenia w Zw. Radzieckim.”

Uczeń i student radziecki mają wszelkie możliwości, by stać się

wszechstronnie wykształconymi człon- kami społeczeństwa socjalistycznego.

W przeciwieństwie do sytuacji na Zachodzie w Związku Radziec- kim nauka stała się rzeczywiście dorobkiem mas ludności.

Jesteśmy przekonani — powiedział na zakończenie min. Skrzyszewski — że tak bogate doświadczenia Zw. Ra- dzieckiego — kraju budującego komu- nizm, będą ogromną pomocą dla pracowników oświatowych Polskiej Republiki Ludowej”.

KRÓTKIE SPIECIA

Ach figlarze, figlarze...

Biuletyn AFP („Agence France Press”) — francuska oficjalna agencja prasowa) donosił w serwisie z dn. 24 ub. m. o bliskim otwarciu 10 ekspozytur niemiecko-zachodnich agencji informacyjnych DDP i „Dena”, które, jak powszechnie wiadomo, finansowane są przez „Joint Export-Import Agency” (IEIA) — anglo-amerykańską organizację, kierującą handlem zagranicznym Bizonii.

M. in. powstają ma wielka niemiecko-zachodnia centrala informacyjna w Meksyku. Funkcje kierownika tej centrali pełni będzie niejaki LAZAR. Poszperaliśmy w archiwach, i oto okazało się, że herr LAZAR nie jest znowu osobą zupełnie w świecie nieznaną. Przeciwnie: można i należy go gratulować wyboru anglosaskim dyrektorem „IEIA”.

W 1937 roku herr LAZAR był attaché prasowym HITLEROWSKIEJ ambasady w Bukareszcie. W czasie wojny spisał się LAZAR tak dzielnie, że znalazł się na liście — PRZESTĘPCÓW WOJENNYCH. Lecz władze gen. Franco — herr LAZAR schronił się rozstrzpień do Hiszpanii — ani rusz nie byli w stanie go „odnaleźć”.

Obecnie trapi nas jedna tylko troska: w jaki sposób herr LAZAR będzie mógł wyjechać do Meksyku, by objąć funkcje kierownika centrali informacyjnej Bizonii — skoro oficjalnie pozostaje... nieuchwytny?

I pomyśleć, że akurat takiego — wprawdzie doskonale już władającego hiszpańskim, ale — NIEUCHWYTNEGO człowieka mianuje się bądź co bądź na odpowiedzialnego, a więc i... uchwytne stanowisko!

Ach figlarze, figlarze z tych Anglosasów...

SLAW.

Zabytki muzealne w USA

Jak wiadomo, Amerykanie bardzo cenią zabytki muzealne. Mają ich we własnym kraju niezbyt wiele, starają się więc skupować je w Europie. Z niektórych jednak zabytków, własnych i importowanych, robią niekiedy bardzo śmieszny użytek, jak wskazuje np. następująca historia:

„New York Herald Tribune” donosi, że wśród polityczno — cyrkowych imprez, organizowanych ostatnio z wielką pompą przez Amerykanów, powstał również twór pod nazwą „Liga wyzwolenia Rosji”. A wobec tego, że gdy Hitler próbował w swoim czasie „wyzwalać” Rosję, to pomagał mu w tym Włoch. Amerykanie pozostawili mu tego partnera i na honorowo go prezesa swojej Ligi lansują... Kraw czenie.

Co to wszystko ma wspólnego z muzeum? — spyta Czytelnicy. Otóż — ma. O owej Ligi mają bowiem wejść m. in. Kierński, Czernow i Abramowicz. Nazwiska te nie wszystkim są dziś znane, przypominamy więc, że ci panowie kiedyś, ponad 30 lat temu, odegrali pewną, dość żalną rolę w polityce rosyjskiej burżuazji. Potem zostali przez Rewolucję wymienieni na śmietnik historii. Przez długie lata nie wiadomo było, czy w ogóle żyją. Aż tu nagle Amerykanie przypominają sobie, że posiadają w swe zabytki muzealne, wyciągniętych z trzech panów — cierpiących poza tym prawdopodobnie już na urwidy starczy — i kreują ich na „wyzwoli. celi”.

Nawet w Nowym Jorku, jak donosi korespondent PAP, panuje zdumienie z powodu braku poczucia śmieszności w Departamencie Stanu. Jednakże poczucie humoru, w przeciwieństwie do różnego rodzaju ekspozycji muzealnych, nie można kupić za dolary...

Wilczek

WIELKIE WYGRANE

100.000 zł. na Nr 9823

100.000 zł. na Nr 32352

padły znów w znanej ze szczęścia Kolekturze „ALJOT” J. HORODYSKA I S-ka WARSZAWA, ul. PUŁAWSKA 20 Losy do 4-ej Klasy są już do nabycia. K 1398-1

Pakt atlantycki godzi w najżywotniejsze interesy Włoch

Dalsza debata w parlamencie

RYM (PAP). We wtorek wieczorem min. spraw zagranicznych Stojanowski odpowiadał na ataki wielu deputatów Włoch do pakty atlantyckiego. Minister starał się udowodnić, że pakt atlantycki nie ma agresywnego charakteru.

W imieniu opozycji przemawiał poseł komunistyczny Bert, który wskazywał na agresywne cele pakty atlantyckiego. Mówca podkreślił, że oficjalna deklaracja min. spraw zagranicznych ZSRR stwierdza, iż pakt ten skierowany jest przeciwko Zw. Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. Deklaracja ta — zaznacza mówca — nie została zdementowana przez inspiatorów pakty.

Mówca przytoczył również opinie jednego z członków administracji marszałkowskiej Johnsona, który wskazywał na wzrost liczby partii komunistycznej we Włoszech, stwierdzał konieczność zastosowania nowych form ingerencji gospodarczej i politycznej. Z deklaracji Johnsona wynika jasno, że ECA usiłuje rozbić ruch

rem min. spraw zagranicznych Stojanowski odpowiadał na ataki wielu deputatów Włoch do pakty atlantyckiego. Minister starał się udowodnić, że pakt atlantycki nie ma agresywnego charakteru.

zawodowy, finansując antyrobotnicze organizacje związkowe i że na ten cel przeznaczają już 50 milionów dolarów.

Pakt atlantycki według oświadczenia tegoż Johnsona — stwierdził Bert — nie zadawała się już interwencją gospodarczą, czy polityczną w walce z siłami postępu, lecz przewidyuje wręcz ingerencję militarną.

Mówca domagał się w konkluzji, by Włochy nie przystępowały do pakty atlantyckiego, gdyż jest on sprzeczny z interesami kraju.

Niezależny poseł lewicowy Donati stwierdził, że pakt atlantycki jest nowym przejawem dążenia USA do nieograniczonej ekspansji, zwłaszcza w dziedzinie gospodarczej. Ma on stanowić dodatkową przeszkodę w stosunkach handlowych między Włochami a krajami Europy wschodniej i jest przeto sprzeczny z podstawowymi interesami kraju.

Udział Włoch w pakcie atlantyckim — oświadczył Donati — nieuchronnie spowoduje ostateczne załamanie się ekonomiki włoskiej i tak już poważnie osłabionej na skutek przystąpienia Włoch do planu Marshalla.

Robotnicy - dyrektorami

zjednoczeń i fabryk

W Zjednoczeniu Przemysłu Metali Niezależnych mianowano na stanowiska dyrektorów technicznych i administracyjnych 8 robotników. Jeden z nich uzyskał ponadto tytuł inżyniera zawodowego.

W przemysle skórzanym wiele kobiet awansowało na kierownicze stanowiska. M. in. robotnica Zofia Emeryk objęła stanowisko kierownika Oddziału Planowania i Statystyki w Dolnośląskich Zakładach Garbarskich.

W przemysle mineralnym w ciągu 2 miesięcy b. r. na kierownicze stanowiska wysuniętych zostało 14 robotników. M. in. Stefan Grondysa objął stanowisko zastępcy dyrektora naczelnego Zjednoczenia Fabryk Cementu w Polsce.

USA rehabilitują

gen. Franco

NOWY JORK (PAP). W związku ze zbliżającą się sesją Zgromadzenia Generalnego ONZ, zastępca sekretarza stanu Rusk oświadczył, że jednocześnie z zapowiedzianym wnioskiem Polski w sprawie potępienia Hiszpanii gen. Franco, na Zgromadzeniu Generalnym zgłoszony będzie wniosek o przyjęcie Hiszpanii do ONZ oraz u-nieważnienie poprzedniej uchwały z r. 1946, dotyczącej odwołania ambasadorów z Madrytu.

Prof. Warga dementuje

kłamliwe pogłoski

MOSKWA (PAP). Radziecki uczone prof. Eugeniusz Warga ogłasza na łamach dziennika „Prawda” list, w którym wykazuje kłamliwość rozpowszechnianych ostatnio na Zachodzie pogłosek, jakoby był „człowiekiem orientacji zachodniej”, „obrońcą planu Marshalla”, przeczył możliwości kryzysu w USA itp.

Uprawiając swą kampanię kłamstwa podlegając wojenn — pisze Warga — przedstawiając wszelką dyskusję naukową jako walkę wrogich sił, oraz twierdząc, jakoby mieli zwolenników w ZSRR. Stąd właśnie — podkreśla Warga — wynikały również oszczerstwa w stosunku do mojej osoby.

Liczni jeńcy niemieccy nadal przebywają w W. Brytanii a rząd brytyjski „oskarża”...

Od jednego z naszych Czytelników w W. Brytanii otrzymałmy następujący list, który ogłaszamy w naszym biuletynie bez komentarzy, zadowolając się wyliczeniem niektórych swarów:

Szanowny Panie Redaktorze! Z wielkim zainteresowaniem przeczytałem w prasie wypowiedzi przedstawicieli rządu brytyjskiego, w których — zapewniając, że „w Wielkiej Brytanii nie ma już zupełnie jeńców niemieckich” — oskarżali oni Polskę i Zw. Radziecki o zbyt powolne zwalnianie jeńców niemieckich.

Otoż, w imię prawdy i na podstawie relacji NAOCZNYCH SWIADKÓW, stwierdzam, iż w zakładach chemicznych w Middlesborough zatrudniona jest znaczna liczba niemieckich jeńców wojennych.

Oficjalnie nazywa się ich „dobrowolnymi robotnikami najemnymi”, faktycznie jednak, otrzymując płacę 2-3

razy niższą od Anglików, ci „dobrowolni” najemni robotnicy mieszkają razem pod Middlesborough w specjalnych barakach obozowych drutem kolczastym i pilnie strzeżonych przez uzbrojoną straż.

W fabryce nawozów sztucznych, należącej do „Imperial Chemical Industries” jeńcy niemieccy — tj. przepraszam: „dobrowolni robotnicy najemni” — pracują w wyjątkowo szkodliwych dla zdrowia warunkach.

Nie powódzie się specjalnym wysiłkiem dla b. żołnierzy armii hitlerowskiej, ale oburzoną czynim „oskarżeń” brytyjskich i inspirowanych artykułami w prasie niemieckiej, ukazującej się w strefie brytyjskiej, która wypisuje niestworzone historie o przesładowaniu Niemców i jeńców niemieckich w Polsce — uważałem za swój obowiązek donieść Panu Redaktorowi o tym wszystkim, aby przedstawić, JAK WYGLĄDA PRAWDA o CAŁKOWITYM „ZWOLNIENIU” PRZEZ WŁADZE BRYTYJSKIE JEŃCÓW NIEMIECKICH.

Tyle nasz Czytelnik, którego nazwiska i adresu — na jego wyraźną prośbę — nie ujawniamy.

Przebudowa gospodarki wiejskiej najważniejszym zadaniem partii

Przemówienie sekretarza Rumuńskiej Partii Robotniczej

BUKARESZT (PAP). Na plenarnym posiedzeniu Komitetu Centralnego Rumuńskiej Partii Robotniczej wygłosił referat generalny sekretarz partii — Gheorghiu Dej, który nakreślił zadania, stojące przed rumuńską partią robotniczą w związku z planem socjalistycznej przebudowy wsi.

Na wstępie Dej podkreślił, że dzięki pomocy gospodarczej ze strony Związku Radzieckiego i powstania Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej stworzone zostały w Rumunii podstawy dla realizacji socjalizmu. Fakt, że władze polityczne oraz bogactwa kraju znajdują się w rękach klasy robotniczej, umożliwi socjalistyczną przebudowę wsi.

Zadaniem partii — oświadczył Gheorghiu Dej — jest obrona chłopstwa pracującego przed wyzyskiem

ze strony bogaczy wiejskich oraz stworzenie odpowiednich warunków do stopniowej przebudowy gospodarki rolnej na zasadach socjalistycznych. W tym celu wydana została ustawa, zabraniająca handlu ziemią, a rząd popierać będzie wszelkie formy spółdzielczości rolnej.

W zakończeniu Gheorghiu Dej stwierdził, że partia stoi przed obrymym zadaniem historycznym, przy wypełnieniu którego kierować się będzie doświadczeniem Związku Radzieckiego.

Po wysłuchaniu referatu Dej, plenum uchwaliło jednomyślnie rezolucję, która podkreśla, że dopiero usunięcie z rządu ostatnich przedstawicieli burżuazji umożliwiło konsekwentną politykę popierania biednego chłopstwa, udzielanie kredytów długoterminowych, dostarczanie ziarna siewnego i przyszanowanie ulg podatkowych. Obecnie po zlikwidowaniu resztek obszarnictwa, partia przystępuje do socjalistycznej przebudowy wsi.

W dalszym ciągu rezolucja podkreśla, iż Rumuńska Partia Robotnicza opiera się na biednych chłopach, popiera chłopów średnich i zwalcza bogaczy wiejskich, a spółdzielnie wiejskie stanowią etap przejściowy do socjalistycznej przebudowy rolnictwa.

Duclos domaga się udostępnienia Radia dla celów wyborczych

PARYŻ (PAP). Przewodniczący parlamentarnej grupy komunistycznej Jacques Duclos wystosował list do premiera Queuille'a, w którym protestuje przeciw wykorzystywaniu radia wyłącznie dla celów propagandy wyborczej, prowadzonej przez rząd.

Duclos przypomina, że dotychczas w okresie przedwyborczym radio było udostępnione wszystkim partiom politycznym. W konkluzji Duclos domaga się udostępnienia radia również partiom opozycyjnym.

Przyjęcie w poselstwie Węgier

15 bm. z okazji święta narodowego Ludowej Republiki Węgierskiej (101 rocznica powstania w r. 1848) poseł Węgier w Warszawie p. Bela Szanto wydal przyjęcie, na które przybyli m. in.: Marszałek Sejmu Kowalski, premier Cyrankiewicz i wicepremierzy: Zawadzki i Korczyk oraz Marszałk Zymierski, szef Sztabu generalnego gen. Kępczyk, członkowie Rządu oraz korpus dyplomatyczny z dziekanem korpusu ambasadorem ZSRR Lebiediewem na czele.

Co pozostało z obietnic Trumana?

Komedia grzebani „praw cywilnych” przez opozycję i „demokratów” w senacie USA

WASZYNGTON (Obsł. wł.). We wtorek senatorowie demokratyczni z południa odnieśli ostateczne zwycięstwo nad zwolennikami projektu uchwalenia programu praw cywilnych, dotyczącego między innymi Murzynów.

Pałudniowcy od dwóch tygodni prowadzili nieprzerwaną obstrukcję par-

lamentarna polegającą na tym, że każdy z nich wkładał po kolei na trybunę i plótł co mu ślina najęzyk przyniosła, doprowadzając przez kolegów, póki zupełnie nie osłabli. Wtedy przychodził następny. Nieprzerwana debata trwała w ten sposób dwa tygodnie.

Poludniowcy zastosowali obstrukcję, aby nie dopuścić do głosowania projektu zmiany procedury, który by taką obstrukcję właśnie eliminował. Poludniowcy bowiem mieli zamiar na „dobry” rozpuścić języki dopiero w czasie debaty nad samym programem praw cywilnych. Zmęczona większość zgodziła się w końcu na przyrzeczenie, że sprawa zmiany procedury więcej w czasie obecnej sesji poruszona nie będzie.

Tym samym upada możliwość uchwalenia programu praw cywilnych. Rzecz jasna, iż złotoustym mówcom z Południa tylko dlatego udało się odnieść zwycięstwo, że „w głębi ducha” popierała ich nie tylko reakcja republikańska ale również większość demokratów.

Bevin

wyjeżdża do St. Zjedn

WASZYNGTON (PAP). Ambasador brytyjski Franks oświadczył, że min. Bevin przybędzie do St. Zjednoczonych w końcu marca.

Wizyta jego w Stanach Zjednoczonych ma potrwać około tygodnia. Podczas jego pobytu przewidziane jest podpisanie „pakty atlantyckiego”.

„Naród brytyjski nie zgodzi się”

LONDYN (Obsł. wł.). W Izbie Gmin doszło do ostrej wymiany zdań pomiędzy wicemin. spraw zagr. Mac Neil'em a niezależnym posłem Labour Party Platt Mills'em, który komentując nominację generała Cartera na stanowisko zastępcy ambasadora USA w Londynie „do spraw militarnych” pooprosił wiceministra o zakomunikowanie Bevinowi, że „narod brytyjski nigdy nie zgodzi się na udział w agresywnej wojnie przeciwko Związkowi Radzieckiemu”.

Platt Mills dodał przy tym, że „minister Bevin powinien powtórzyć to oświadczenie Carterowi, aby ten zawiadomił swych mocodawców w Waszyngtonie”.

W Zakopanem zamiast w Krynicy finały mistrzostw hokeja

finały mistrzostw hokeja

Rozgrywki hokejowe o pierwsze cztery miejsca w lidze hokejowej nie mają jakos szczęścia do lodu. Według pierwotnych zamierzeń miały się odbyć w Warszawie. Następnie przeniesiono je do Krynicy. Po dwukrotnym odroczeniu terminu, gdy wszyscy zespoły znajdowały się na miejscu okazało się, że i tu stan lodu nie pozwala na przeprowadzenie rozgrywek. Poszły w ruch telefony i tą drogą ustalono, że tylko w Zakopanem jest jeszcze dosyć mrozu. Wobec tego wczoraj o godz. 7 rano Legia, Cracovia, KTH i Sita wyjechały do Zakopanego by w godzinach wieczor-

nych stanąć już na lodowisku do rozgrywek o tytuł mistrza Polski.

Program spotkań przedstawia się następująco: 16 marzec: KTH—Cracovia i Sita — Legia; 17 marzec Cracovia—Legia i Sita—KTH; 18 marzec Legia — KTH i Cracovia—Sita.

Przypominamy, że rozgrywki o miejsca od 5 do 8 odbyły się już w Bydgoszczy.

Sezon piłkarski w ZSRR rozpoczął

Piłkarze południowych republik Związku Radzieckiego zainaugurowali tegoroczny sezon szeregami spotkań towarzyskich. Pierwszy w tym roku mecz w stolicy Republiki Tadżykistanu — Stalinabadzie „Bolszewik” — „Dynamo” zakończył się wynikiem 4:2.

W Turkmenii w ramach święta sportowego w mieście Mary „Spartak” (Aszabad) pokonał reprezentację miasta w stosunku 2:1.

Oficjalne otwarcie sezonu piłkarskiego w Związku Radzieckim rozpoczęła spotkania o mistrzostwo ZSRR. Pierwszy mecz z cyklu tych rozgrywek odbędzie się dnia 2 maja na centralnym stadionie „Dynamo” w Moskwie.

Zawieszenie kary

Górskiemu

Wydział Gier i Dyscypliny PZPN zawiesił wykonanie reszty kary nałożonej na napastnika Legii Górskie go na okres 6 miesięcy. Zawieszenie upływa z dniem 9 września. Jednocześnie na podstawie nowych dochodzeń anulowano karę 6 miesięcznej dyskwalifikacji nałożoną na zawodnika krakowskiej Garbarni — Rakoczego.

Akcja oszczędnościowa w piłkarstwie

Zarząd PZPN wydał szczegółowe przepisy w sprawie stosowania oszczędności w działalności klubów i klubów. Polecono by możliwie jak najmniej spraw załatwiano przy pomocy międzyklubowych rozmów telefonicznych, włączy przy pomocy telegramów. Również wysyłanie delegatów do PZPN winno ograniczyć się do spraw istotnie pilnych lub specjalnie ważnych z punktu widzenia ogólnych interesów piłkarstwa.

Przez sport do zdrowia

WYKAZ

BYŁY PREMIER

OSKARŻONY

O NADUŻYCIA

NANKIN. B. premier

zrądu Kuomintangu Sun-

fo, uważany za jednego

z najbardziej szkodliwych

Indzi Ciang-Kai-Szeika

zostanie pociągnięty do

odpowiedzialności m. in.

za to, iż w czasie wojny

przekazał swej japoń-

skiej przysięgę skoni-

fiskowane przez rząd

miennie niemieckie, nie

znosząc wartości.

ROK SZOPENOWSKI

W EKWADORZE

EKWADOR. Powstał

tu komitet uczczenia set-

nej rocznicy śmierci

Siopena. W skład komi-

tetu wchodzi najwybitniej-

si przedstawicieli kultu-

ry i sztuki.

ARRESTOWANIE

SEKRETARZA

K. P. MAROKKA

PARYŻ. Marokka

francuska, orestatowy, se-

kreterza generalnego

Komunistycznej Partii

Maroka, zarzucając mu

złożenie oświadczenia,

oskarżającego Wysokie

go Komisarza francus-

kiego Maroka, gen. Juin

o, zamiar przekształce-

nia Maroka w amery-

kańską bazę wojskową.

42 PANSTWA

NA TARGACH

PRASKICH

PRAGA. W otwarciu

Targów Włosennych w

Pradze wzięli udział

przedstawiciele

12 państw.

DYMISJA WŁOSKIE

GO MINISTRA

HANDLU

RYM. Włoski mini-

ster handlu zagranicz-

ego Meragora, poda-

nie do dymisji. Merza

się do dymisji. Merza

góra wchodził w skład

Radu de Gasperi jako

wiceprez.

SZPIEG — DZIAŁA-

CZEM TOW. AMERY-

KANSKO NIEMIEC

POINTE TO KONTAKU

an-

tykomunistyczna straża

przewoźnicy

SUKCES WYBORCZY

KOMUNISTÓW

FRANCUSKICH

PARYŻ. W wyborach

uzupełniających do

władz samorządowych

w g. Brabrun (dep. Hauts

du-Rois) komunistę po-

zwyciężył w stosunku do

ostatnich wyborów z

23,3 proc. na 87,6 proc.

Poincie to kontakty an-

tykomunistyczna straża

###

Co widzieliśmy na Radzieckiej Ukrainie (3)

W kolchozie „Zdobycz Października”

Korespondencja własna „Życia”

Siedzą w świetlicy kolchozu „Zdobycz Października” (rejon Talmu, obwód kijowski) i słuchamy opowiadania przewodniczącego kolchozu, Teodora Iwanowicza Dubkowickiego. On to właśnie 26 lat temu po powrocie z frontów wojny domowej podjął inicjatywę założenia spółdzielni produkcyjnej w małej wiosce nad rzeczką Tykicz. „Zdobycz Października” — to jeden z 9 najstarszych na Ukrainie kolchozów.

Opowiadanie przerywa wniesiony przez gospodynię posiłek. Kosztujemy kiełbasy, wyrabiane w kolchozowej masarni, białego chleba, pieczonego w kolchozowej piekarni, i przepyszne wino z rabarbaru — specjalności kolchozu. Spieszymy się, bo czasu mamy niewiele, a chcemy dokładnie zapoznać się z gospodarką kolchozu i życiem jej współmieszkańców.

WSZYSTKO ZROBILIŚMY SAMI

Pierwsze kroki — jakże by mogły być inaczej — kierujemy do domu i chłuby kolchozu — do elektrowni wodnej, zbudowanej od a do zet własnymi siłami kolchozu. Dawno już marzyli o tym kolchoźnicy, ale dopiero w 1947 r. zrealizowali swe marzenie. Sami wykonali roboty ziemne, założyli fundamenty, zbudowali komory dla turbin, tamę na rzecze i wreszcie budynek elektrowni.

Samy — pod kierownictwem 58-letniego mechanika — emeryta, Szelę, budowali turbiny. Tokarnie w warsztatach kolchozowych toczyły części maszyn, wał do turbin przewodniczący wysperzał w spalającej fabryce tkackiej.

Obecnie elektrownia obsługuje —

prócz urządzeń i mieszkań „Zdobycz Października” — miasteczko rejonowe, drugi kolchoz i kamieniołomy, przynosząc kolchozowi niezły dochód roczny. Obsługuje ją 6 ludzi, pracujących na 3 zmianach, przeważnie młode dziewczęta, wyszkolone przez kolchoz na kursach elektrotechnicznych.

PO CO MI WŁASNA KROWA?

Z elektrowni ruszamy do ferm hodowlanych. W czystej, widnej oborze stoi 130 sztuk bydła (rasa przeważnie stepowa ukraińska). 50 dojnych krow daje przeciętnie po 2.600 litrów mleka rocznie. Każda krowa stoi w swojej przegródce, a przybita do słupa tabliczka zawiera jej imię, wiek, codzienny udój, procent tłuszczu w mleku, oraz dzienny „jadospis”.

Normy żywieniowe układa zootechnik, pod którego kierownictwem pracują dojarki. Każda dojarka ma przydzielonych 10 krow, którymi się opiekuje. Dojarki — młode dziewczęta — w białych fartuchach pokazują nam swoje pupilki, częstują świeżym, pieniącym się mlekiem. Rej wśród nich wodzi stary fachowiec — dojarka Maryna Wrońska, która szczyt się 15-letnim stażem w tej pracy i... codzienną 10-litrową premią za wysoką mleczność krow.

Oglądamy jeszcze sad, winnice, olejarnię, warsztaty. Po drodze wstępujemy też do domów kolchoźników.

JAK MIESZKAJĄ KOLCHOŹNICY

W jednym z domków mieszka rodzina: matka-wdowa, córka z mężem, i półrocznym dzieckiem. Domek składa się z 2 izb, kuchni i spiżarni.

Proste meble, w kacie lampowy aparat radiowy, obfitość poduszek na łóżkach. Ściany nienakładają podwójną fotografię rodzinną, obrazów, dyplomów za dobrą pracę. Okna zastawione doniczkami, na stołach haftowane, wzorzyste obrusy.

W obórce koło domu krowa, 2 wypasione świniaki, na podwórku stado kur.

W drugim domku wychodzi nam na powitanie starszuszka w czarnym, jedwabnym kaftanie. Maria Bilenko ma 66 lat, a jej mąż Antoni — 69. Nie pracują już — otrzymują z kolchozu emeryturę. I w tym domku izby są czyste, porządnie umeblowane, w spiżarni — mąka, kartofle, siemina, bezczulka winna, w obórce — krowa Masza (ani rusz nie chciała się sfotografować), w chlewie prosiak, w kurniku białe Leghorny.

Dom przewodniczącego kolchozu różni się od innych tylko tym, że posiada łazienkę z wanną, a na podwórzu — garaż, w którym stoi niedawno kupione auto, mały osobowy „Moskwicz”. — „Daliśmy za niego 8.000 rubli!” — mówi przewodniczący.

W KOLCHOZOWYM KLUBIE

Wracamy do klubu. Obszerna sala ze sceną i aparatem do wyświetlania filmów dźwiękowych. Na ścianie sztandar „Zdobycz Października” i przednie czerwone sztandary zdobywane z roku na rok za dobrą gospodarkę. W oszklonych ramach dyplomy Wszzechzwiązkowej Wystawy Rolniczej — kronika sławy kolchozu, tablica honorowa, własny kolchozowy plan pięcioletni w obrazach i cyfrach. W gazetce ściennej — aktualny materiał — wiersz i artykuł na cześć polskich gości.

Podczas obiadu amatorski zespół kolchozowy daje na naszą cześć przedstawienie. Grają sztukę Alinogeniwa „Maszinka”. Reżyser i odwołany z wojska — do szofer, Czortoryski. Dekorator, charakterystyczny aktor w jednej osobie — to kierownik klubu kolchozowego — Krawczenko. Inne role grają chłopcy i dziewczęta z kolchozu.

TROCHĘ STATYSTYKI

A teraz garść informacji o „Zdobycz Października”. Kolchoz posiada 700 ha ziemi, z tego 599 ornej, 14 ha winnicy, 5 ha stawów rybnych, 24 ha sadu.

Ogółem mieszka w kolchozie 361 ludzi, z tego zdolnych do pracy — 201 osób. Każdy kolchoźnik zarobił przeciętnie w ciągu roku 420 rubli.

Przedtępną urodzaj ziół w ostatnim roku (po urodzaju) — 16 q z ha, przeciętny urodzaj buraków cukrowych — 394,5 q z ha, kartofli — 203 q z ha. Ogólny dochód kolchozu wyniósł w ub. roku 1.229.000 rubli. Właściciel dochodów dała produkcja roślinna — buraki cukrowe, dostarczane do 2 pobliskich cukrowni.

krowi, zboże, jarzyny, owoce. Pieniężny zysk dała też dzwigiąca się po wojnie hodowla bydła i przedsiębiorstwa pomocnicze.

Prawie wszyscy kolchoźnicy otrzymali premie za przekroczenie normy. Jedna tylko rodzina brzydgi Grigorza Własienki (złożona z 5 osób) zarobiła: 11.867 rb., 45,8 q zboża, 12,7 q kukurydzy, 3,8 q prosa, 18 q kartofli, 75 q różnych jarzyn, 1,3 q siemienia, (nie licząc dodatkowych premii, wynoszących przeciętnie 2,9 q cukru i do 2.000 rb. na osobę za pracę przy burakach cukrowych).

Kolchoz posiada 22 elektryczne motory, wytwórnię win, olejarnię, warsztaty pomocnicze, młyniarnię, wędliniarnię, piekarnię, elektryczną suszarnię ziarna. Kolchoźnicy uruchomili obecnie tartak, oranżerię, cegielnię kończą remont zniszczonej wojną sieci wodociągowej.

„Sądzę, że nasz chleb nie powinien pachnieć ludzkim potem. Dlatego cała ciężka praca staramy się przerzucić na maszyny!” — powiedział nam na pożegnanie przewodniczący „Zdobycz Października”, poseł do Rady Najwyższej Związku Radzieckiego, dawny robotnik na jermynie — Teodor Iwanowicz Dubkowicki.

M. Brzozowska

6.000 szkół i 2.000 świetlic radiofonizuje w b. r. SKRK

Trzy i pół tysiąca szkół i 4100 świetlic zostało radiofonizowanych w akcji prowadzonej przez Kraj. Zapotrzebowanie jednak jeszcze 24.500 szkół podstawowych i 8000 świetlic.

Zagadnienie radiofonizacji szkół omówione zostało przez wiceministra Garmarczyka i prof. Bednarza na konferencji prasowej, zorganizowanej przez Spółeczny Komitet Radiofonizacji Kraju.

W roku bieżącym przewiduje się radiofonizowanie 6 tys. szkół 4 tys. szkół zaopatrzonych w odbiorniki sieciowe i 2 tys. szkół w odbiorniki bateryjne.

Oprócz tego SKRK postanowił radiofonizować 2000 świetlic. Koszt zaistalowania aparatów wyniosł ok. 300 mil. zł z funduszy społecznych. Na ten cel SKRK posiada już 100 mil. zł.

SKRK postarał się o najdalej idące ułatwienia dla szkół, które chcą zaopatrzyć się w sprzęt radiowy. Jeśli szkoła zamówi odbiornik i wpłaci sumę 17 tys. złotych, SKRK przyczyni się do pokrycia dalszej części kosztów.

Dla najbardziej potrzebujących szkół, zwłaszcza w środowiskach wiejskich, będą udzielane zapomogi w wysokości 50 proc. wartości radiodbiornika.

Dla 3 tysięcy szkół SKRK zamierza otworzyć we wszystkich Oddziałach jednego z Centralnych Banków kredyt 9 miesięczny dla każ-

dej szkoły 20 — 30 tysięcy złotych na ogólną sumę 80 mil. złotych, tak, by każda szkoła mogła od razu nabyć sobie radiodbiornik, a potem spłacać go na raty. Zarząd Główny SKRK wezwał również bogatsze szkoły już radiofonizowane do brania patronatów nad biedniejszymi szkołami jeszcze nie radiofonizowanymi.

Równoległe z akcją radiofonizacji szkół SKRK organizuje Koła Radiomatorów. Dotychczas powstało już kilkadziesiąt takich Kół.

Dla ćwiczeń praktycznych w pracy Kół SKRK zamówi w polskich zakładach produkcyjnych 25 tys. kompletów do amatorskiego montażu detektorów i popularnych odbiorników sieciowych i bateryjnych.

Radiofonizacja szkół prowadzona przez SKRK ma charakter rozwojowy. Najpierw zaopatruje się szkoły w odbiorniki jednakowego typu nadające się do zbiorowych urządzeń radiowych. Drugi etap to zaopatrywanie klas i sal szkolnych w głośniki. Następnie wyposaża się szkoły w adaptory i mikrofony. Około 1 tysiąc szkół jest już w Polsce radiofonizowanych całkowicie. Dążeniem SKRK jest, by wszystkie szkoły miały kompletne urządzenia radiowe. (mg)

Warszawski most średnicowy za miesiąc całkowicie gotów

Budowa mostu średnicowego dobiega już końca. W połowie kwietnia br. odbędzie się próba obciążenia, po której most może być oddany do użytku.

Obecnie dokonują się na moście ostatnich prac. Mostownice (drewniane podkłady) zostały już ułożone na całej konstrukcji. Na mostownicach buduje „Mostostal” stacje toru. Jeden tor jest już zbudowany na czterech przęsłach i wkrótce dotrze do warszawskiego brzegu, budowa drugiego trwa obecnie na drugim przęsle od strony Pragi. Ok. 10 kwietnia budowa torów na moście zostanie zakończona.

Już prawie wszystkie słupy trakcyjne kolejowej komunikacji elektrycznej zostały na moście ustawione. Dwa ostatnie będą zmontowane w najbliższych dniach.

PROBA

Po założeniu blach pomiędzy torami budowa mostu będzie całkowicie zakończona i nastąpi próba obciążenia mostu. Na most wjadą duże parowozy, a bardzo czułe aparaty kontrolne sprawdzą, czy ugięcie konstrukcji mostu pod ciężarem nie przekracza ustalonych norm.

Most zbudowano w stosunkowo krótkim czasie. 20 marca ub. roku wbito w Wisłę pierwsze pale konstrukcyjne.

montażowej. Szybkie tempo budowy mostu uzyskano dzięki wyżej opisanemu całemu zespołowi robotników, pracujących przy budowie.

13 bm. odbyło się wręczenie nagród brygadom nielicznym. Produkcja grupy osiągnęła 261 proc. normy, a ostatnia grupa 192 proc. Różnica wydajności pracy pomiędzy czołową i ostatnią grupą nie jest więc duża. Wszyscy pracowali sumiennie.

W miarę tego, jak dobiega końca budowa mostu, odbywa się demontaż maszyn, które służyły do wzniesienia mostu. Dźwigi wysięgowe, ułożone na most, wkrótce rozpoczną się demontaż dźwigu portalowego. Dźwigi te zostaną przewieszone na miejsce budowy innego mostu.

BUDOWA WIADUKTÓW

Wkrótce będą także gotowe wiadukty z obydwu stron mostu. Dzięki ociepleniu można już betonować jezdnie na wiaduktach nad ul. Nadbrzeżną i nad Wybrzeżem Kościuszkowskim. W najbliższych dniach rozpoczną się również betonowanie wiaduktu pod trzeci i czwarty tor nad wałem międzyzwiązkowym.

Przy budowie tego wiaduktu Dyrekcja Odbudowy Warszawskiego Węzła Kolejowego osiągnęła znaczne oszczędności dzięki wykorzystaniu rusztowań, które służyły do budowy wiaduktu pod pierwszy i drugi tor. Po wzniesieniu pierwszej części wiaduktu

tu, rusztowań tych nie rozebrano, lecz przesuwno na miejsce gdzie powstaje druga część wiaduktu. Ponieważ budowa rusztowań jest jedną z najważniejszych prac przy wznoszeniu wiaduktu, przesunięcie rusztowań pozwoli zaoszczędzić poważne sumy. (w-k)

100 świetlic urządzi KCZ

Centralna Komisja Związków Zawodowych postanowiła urządzić w roku bieżącym 100 świetlic dzielnicowych. Świetlice zostaną wyposażone w biblioteki, czytelnie pism oraz sprzęt radiowy. (mg)

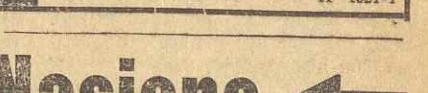


W dniu 17 bm. (czwartek) odbył się m. in. następujące audycje: **Wiadomości**: 5.45, 6.10, 7.00, 8.00, 12.04, 16.00, 17.45, 20.00, 23.00. **Wszelchnia**: 9.40, 18.00.

11.40 **Dla przedszkolki**: „Pan Ciapka” (XV); 12.20 **Koncert solistów**: 12.45 **Dla wsi**: „Prawo dla wsi”; „Przegląd gospodarczy”; 13.10 **Przerwa**; 15.25 **Kronika Warszawy**; 15.30 **Dla dzieci**: „Młoda Warszawa”; „Pogadanka”; **Sześćdziesiątka**; 16.45 **Modest Musorgski** (II); 17.30 **Poradnik językowy**; 18.20 **Wiersze Bertolda Brechta**; 18.35 **Żyję czy nie żyję** (XV); 19.00 **Audycja dla ciekawych**; 19.15 **Koncert Historyczny Roku Chopinowskiego**; 20.45 **Muzyka operowa**; 21.45 **„Parę w królu”** — słuchowisko według Jean Casson; 22.45 **Muzyka**; 23.10 **Serżant Rachmaninow**; 24.05 **Koniec audycji**.



Radiotechnik potrzebny natychmiast z kilkuletnią praktyką, samotny, mieszkanie zapewni. Łódź, Gdańska 17, W. Kępczak. K 1321-1



Nasiona warzywne, kwiatowe i rolne, koniczyzny i trawy gwarantujemy jakości oraz narzędzia ogrodnicze poleca f-a



Ziemiopłody Józef Ludwiczak RADOM, Plac Jagielloński nr 7 Telefon 15-60. 461-1

Skrzynki zażaleń leczą usterki w obsłudze Domów Towarowych

Skrzynki zażaleń w Powszechnych Domach Towarowych posiadają poważny wpływ na usprawnienie pracy tych magazynów. Obserwacje, uwagi i pretensje klientów wskazują na błędy organizacyjne, niedociągnięcia personelu itp. Wiele z tych uwag odnosi się do jakości i trwałości. Odskrywa one usterki, nie zauważone przez kierownictwo. Odpowiedzi na zażalenia i zażalenia klientów udziela PDT drogą radiową. Wprowadzono w tym celu specjalną skrzynkę zażaleń.

Ktoś żalił się, że kasjerki nie posiadają w kasie drobnych pieniędzy, co powoduje trudności w wydawaniu reszty, stratę czasu, niepotrzebne nieporozumienia. Rzecz jasna, kasa musi mieć drobne pieniądze, reszta musi być wydana kupującemu co do grosza.

SPOSÓB NA „DROBNE”

Zwrócenie uwagi na brak drobnych w kasie wykryło istotny błąd organizacji. Bank Narodowy żądał miasteczka, żeby wieczorem pieniądze były w całości przekazywane do skarbu bankowego.

Oczywiście rano kasjerzy w Domach Towarowych, rozpoczęli pracę nie mając zapasu gotówki i dlatego też były stałe kłopoty z drobnymi. Gdy wpłynęło zażalenie, natychmiast znalazła się rada. Wprowadzono kasę pancerną i tu przechowywać się „drobny”. Szybko i bez trudu usunięto niedociągnięcia.

Inne zażalenie dotyczy godzin sprzedaży warzyw. Centrala Zbytu Przem. Elektrotechnicznego zastrzegła sobie, że żarówki sprzedawać można we wszystkie dni tygodnia, ale tylko od godz. 16 do 18. Klient skarżył się, że można by przecież w sobotę przesuwać godzinę sprzedaży na godz. 14 do 16, bo w sobotę praca kończy się wcześniej. I tu bez trudu można by spełnić prośbę.

Skrzynki zażaleń są niejako wstępem do projektowanych wspólnych konferencji kierowników z kierownictwem Domów Towarowych. Konferencje te niewątpliwie pomogą do dalszego usprawnienia organizacji Domów. (Jack)

Zawiadomienie

Zarząd Wojewódz. Cechu Elektryków

zawiadamia

Członków o obowiązku dokonania dorocznego rejestracji warsztatów w Okręgowym Związku Cechów w Częstochowie do dnia 20 marca. Zarządza się, że termin powyższy nie będzie przedłużany.

Del. Woj. Cechu Elektryków w Częstochowie (—) Edw. Ziemiak

Introligatorskie

pudełkarskie maszyny do bigowania, perforowania, szycia drutem, nożyce.

INTERPRINT — Z. S. SZCZEPSKI Warszawa, Smolna 32. K 1461-1

PAŃSTWOWA ŻEGLUGA NA WISLE URUCHOMIŁA

prom przez Wisłę w SZCZECINIE

czynny przez całą dobę, nadający się do przewozu większych samochodów ciężarowych wraz z ładunkiem. K 5-1

POMOCNICZA SPÓŁDZIELNIA

Członków Cechu Tkaczy i Dziewiarzy

zawiadamia swych członków

o rozpoczęciu wydawania przedzdy w dniu 17-go bm. w kolejności numerków. 1140-0 ZARZĄD

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Sandomierzu Mieczysław Dryll, urzędujący w Sandomierzu przy ul. Puławskiej Nr 7 na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 26 kwietnia 1949 r. od godziny 10 rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Sandomierzu odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości rolnej, składającej się z działki ziemi ornej pod nazwą „Dala”, położonej w Piekarach, gm. Obrazów powiatu Sandomierskiego województwa kieleckiego, zapisanej w tabeli likwidacyjnej wsi Piekary, obejmującej powierzchnię 4 morgi, która stanowi własność Bolesława Świerczka z Węgier i Mariana Forca z Piekar. Nieruchomość ta nie ma urzędowej księgi hipotecznej. Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 680.000. Sprzedaż rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł. 510.000.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotówce w kwocie 68.000 zł, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ech tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie. K 8-1

Od dnia 1 kwietnia ROZPOCZYNAMY SEZON BUDOWLANY remontami zagród chłopskich

Przed bliskim już terminem wznowienia ruchu budowlanego na terenie wsi i miast naszego województwa wszystkie czynniki, które wezmą udział w akcji, mają już z góry wyznaczone role.

Sezon budowlany na wsi rozpocznie się z dniem 1 kwietnia. Tegoroczny plan remontu zagród chłopskich ustalony został ostatecznie w granicach 2.413 obiektów, a związane z tym koszty opiewają na sumę 385 mil. zł.

KTO OBEJMUJE ODBUDOWĘ

Znaczną część robót, jak i w r. ub. przejmie Spółdzielnia Budownictwa Wiejskiego, reszcie mniejsze spółdzielnie budowlane.

Dzień Olsztyna

PULAPKA W CHODNIKU

Podczas układania kabla do podstacji MKK przy ul. 3-go Maja został rozebrany chodnik, który obecnie z nastaniem ciepłych dni domaga się pilniejszej naprawy. (an)

WIECZÓR DYSKUSYJNY

Dziś w czwartek odbędzie się o godz. 18-tej w świetlicy ZMP, przy Al. Stalina 7 wieczór dyskusyjny Ligi Kobiet, na którym referat p.t. „Czechosłowacja — nasz sąsiad i sojusznik” wygłosi ob. Grabinska. (ix)

SBW wykona wszystkie remonty na terenie 12 powiatów: Bartoszyce, Braniewo, Giżycko, Gorzów i Lawa, Kętrzyn, Mrągowo, Niedzica, Olsztyn, Pasiek, Szczytno, Susz i Węgorzewo — razem 1.889 zagród.

Pozostałe roboty wykonają spółdzielnie: „Technik” — 42 zagrody w pow. olsztyńskim, „Jedność” — 125 zagród w pow. reszelskim, „Odbudowa” — 231 zagród w powiatach lidzbarskim i moraskim, oraz „Odbudowa Mazurska” (spółdzielnia zorganizowana przez autochtonów) — 126 zagród w pow. piskim.

Z ogólnej sumy 385 milionów zł SBW przeobrazi w tym roku 304 mil., a inne spółdzielnie — 81 mil. zł.

Sporządzanie planów i kosztorysów jest już o tyle zaawansowane, że nie, które powiaty, jak np. Węgorzewo, Bartoszyce i Olsztyn, mogłyby już dziś przystąpić do robót w terenie, gdyby gotowe do ich podjęcia spółdzielnie były w posiadaniu potrzebnych funduszy obrotowych.

DAWNE NIEDOCIĄGNIĘCIA

— Według opinii nacz. wydziału odbudowy inż. St. Porczyńskiego, wv-

głoszonej na ostatnim plenum OWRN, praktyka lat ubiegłych wykazała, że roboty remontowe w niektórych miejscowościach wykonane zostały niedbale, lub bez znajomości rzeczy, częstokroć z mokrą drewna.

Druga bolączka akcji odbudowy wsi to niewłaściwe typowanie budynków, przeznaczonych do remontów. I tak np. w niektórych powiatach, mimo wyraźnego zakazu, zakwalifikowano do remontu stodoły, co ogromnie podraża koszty robót. Nierzadko zdarza się również wypadki typowania do odbudowy zagród bogaczy wiejskich.

W tym roku typowanie zagród odbywa się nader opieszale, a zaangażowane w tym czynnik tu i ówdzie powtarzają stare błędy. Toteż konieczna jest stała kontrola ze strony czynników społecznych.

W miastach sezon budowlany rozpocznie się oficjalnie dn. 15-go kwietnia. O tym odcinku akcji budowlanej pomówimy innym razem. (I)

Jakie zadania na rok bieżący stawia sobie olsztyński okręg P. C. K.

W związku z objęciem urzędowania przez nowomianowanego pełnomocnika Polskiego Czerwonego Krzyża w Olsztynie, ob. Jana Baturo, zwrócił się do niego z prośbą o nasświetlenie najpilniejszych zadań, jakie stoją przed okręgiem olsztyńskim PCK.

— Wiele jest pilnych spraw — odpowiada ob. Baturo — postaram się jednak wyodrębnić sprawy gatunkowo najważniejsze dla naszego województwa. Czołową pozycję zajmuje niewątpliwie sprawa pogotowia ratunkowego, które obsługiwałoby w nagłych wypadkach ludność zamieszkałą w miasteczkach i we wsiach pow. olsztyńskiego.

Karetki pogotowia spodziewamy się otrzymać, jak już pisaaliśmy, jeszcze przed końcem bieżącego miesiąca. Pragnielibyśmy przede wszystkim, aby na początku kwietnia pogotowie rozpoczęło już swoją normalną służbę.

Trudności lokalowe, tak zwyczajne w Olsztynie, dzięki przychylnemu stanowi Zarządu Miejskiego oraz KM PZPR zostaną pomyślnie rozwiązane. Pogotowie ratunkowe PCK będzie się mieściło przy ul. 82, gdzie są na miejscu garaże samochodowe

Trudności finansowe zahamowały akcję przeciwalkoholową

Dowiadujemy się, że zapowiedziany przez nas kurs antyalkoholowy, który miał być zorganizowany w Olsztynie w drugiej połowie bieżącego miesiąca, jak i wydanie broszury propagandowej uległy opóźnieniu z powodów finansowych.

Jak się bowiem okazało, subwencja, przyznana na ten cel przez Zarząd Miejski, przepadła i należy ją obecnie „refundować” (spowodować ponowne jej przyznanie). (an)

SPORT WARMII I MAZUR

Wysokie zwycięstwo bokserów Turmasu z wejherowskim „Gryfem”

(Od naszego korespondenta)

W Elblągu odbył się mecz bokserów o tytuł mistrza klasy — B okręgu gdańskiego między liderami dwóch grup — Turmasem i Gryfem z Wejherowa. Zwycięstwo odniosła drużyna elbląska w stosunku 14:2.

Wyniki techniczne walk przedstawiają się jak następuje (na pierwszym miejscu zawodnicy Turmasu): w. muszej Gabler uzyskał pierwsze punkty z powodu nadwagi Millera.

W walce towarzyskiej Gabler uległ na punkty. W kucywie Lechociński wywalczył zwycięstwo nad Brylę, w piórkowej Bańkowski wygrał wysoko z Kleinem, w lekkiej Kopyśiewicz wywalczył zwycięstwo nad Gelińskim, w półśredniej Sokolowski wygrał z Dampsem. Była to 25 walka Sokolowskiego. W średniej Parzysek zmusił do poddania się w III r. Styna, w półciężkiej Listewnik wygrał przez poddanie się z Grzekowiczem. W ciężkiej Turmas odniósł punkty w o. z braku zawodnika.

Sędziował w ringu b. dobrze p. Burandt, na punkty pp. Feder, Malik i Blukis. Widzów 2000. (rg)

Pilka nożna w Elblągu

W Elblągu odbył się pierwszy w tym sezonie mecz piłki nożnej między miejscową „Olimpią” a gdańskim „Mirem”. Mecz zakończył się wygraną „Miru” w stosunku 2:0 (rg)

„Polonia” z Zagorskim przyjeżdża w niedzielę

W niedzielę 20 bm. przyjeżdżają do Olsztyna na mecz towarzyski z SKS Olsztyn piłkarze warszawskiej „Polonii” z Zagorskim na czele.

W ramach zawodów odbędzie się 11 walk. Przedsprzedaż biletów w firmie „Pemina” i „Trop”. (no)

Z SALI SĄDOWEJ

Faszystowski bandyta i niemiecki slugus stał za swe zbrodnie przed sądem w Giżycku

W Giżycku w najbliższych dniach odbędzie się rozprawa przeciwko Włodzimierzowi Szamszowi i Władysławowi Szalkowskiemu, zamieszkałym ostatnio w Międzybóżu w powiecie mrągowskim.

W okresie okupacji od 1941 do 1944 r. Szamsz, jako komendant posterunku hitlerowskiej policji na Białymostku, brał udział w szeregu mordów, dokonanych na ludności polskiej i żydowskiej. Faszystowski ten bandyta własnoręcznie

zabił również wypadki typowania do odbudowy zagród bogaczy wiejskich.

W miastach sezon budowlany rozpocznie się oficjalnie dn. 15-go kwietnia. O tym odcinku akcji budowlanej pomówimy innym razem. (I)

Następnym bardzo ważnym zagadnieniem dla naszego województwa jest zorganizowanie stacji przetaczania i konserwacji krwi. Są wszelkie przesłanki ku temu, że jeszcze w ciągu tego roku zakład taki powstanie w Olsztynie.

Trzecim z kolei zagadnieniem, nad którym rozważaniem pracuje obecnie olsztyński okręg PCK, jest sprawa wyszkolenia pomocniczego personelu sanitarnego, co będzie rozwiązane przez zorganizowanie dwóch ośrodków szkoleniowych. Jeden pow-

stać w Olsztynie przy ul. Partyzan-
tów 47, gdzie można będzie w turnu-
sach półrocznych szkolić po 50 kan-
dydatów na młodzież pielęgniarską. Drugi podobny ośrodek projektuje się u-
ruchomić w Giżycku. (an)

Inspektorat Ligi Kobiet przy olsz-
tyńskiej delegaturze Centralnego
Związku Spółdzielczego urzędują
dniach od 16 do 19 bm. 4-dniowy
kurs dla działaczek społecznych, na
którym są omawiane aktualne
zagadnienia i opracowywany plan pracy
na odcinku kobiecym w spółdzielczo-
ści.

Na kursie omawiane są trzy
zasadnicze zagadnienia: spółdzielczo-
ści pracy i zatrudnienia w jej ra-
mach kobiet, spółdzielczości wiejs-
kiej, oraz spożywców. (II)

W referacie zdrowia Zarządu Miejskiego odbywa się podsumowywanie przeprowadzonej ostatnio w Olsztynie akcji „L”, pobierania próbek krwi do analizy Chediaka.

Według niedostatecznych jeszcze ob-
liczeń oddało swoją krew do zbadania
31.500 mieszkańców naszego miasta.
A więc o wiele za mało.

Narada gospodarcza w Ostródzie zajmowała się aktualnymi sprawami powiatu

(Od naszego korespondenta)

W Ostródzie odbyła się powiatowa narada gospodarcza, na której omówiono sprawę akcji „H”, plan i przygotowania do akcji siewnej, oraz inne najaktualniejsze zagadnienia gospodarki powiatu. W obradach wzięło udział ponad 350 osób.

Dyrektor placówki BGS ob. Wł. Perzanowski zakomunikował, że w związku z akcją „H” KKO przeznaczyła z kredytów własnych na zakup trzody chlewnej 1 milion zł. Suma ta została już rozprawdzona, nie skorzystała z niej jedynie gmina Dąbrówno.

Ob. A. Baliński omówił akcję „H” i skupu mięsa, po czym poruszono zagadnienie ośrodków maszynowych, których w powiecie jest 11 — w każdej gminie po jednym.

Sprawy nawozów sztucznych i nasion omówił wiceprezes PZGS ob. A. Daranowski, stwierdzając niedostateczny jeszcze popyt na nawozy. Zjawisko to, według referenta, przypisać trzeba słabej propagandzie w terenie.

Z referatu o akcji siewnej i likwidacji odlogów dowiedzieliśmy się, że plan wiosennych obsiewów w powiecie wynosi 36.320 ha, przy czym mamy do zlikwidowania 13.974 ha odlogów, z czego 6.130 ha przypada na PGR (dawne PNZ). Gminne komitety akcji siewnej muszą niezwłocznie opracować szczegółowy plan likwidacji odlogów.

Gospodarkę w majątkach PGR

»Szkarałtne róże« w Morągu

W przepełnionej sali kina „Adria” w Morągu znany zespół artystyczny ZZK odegrał w ujęciu niedziele sztuki Benedetti'ego „Szkarałtne róże” w dobrej reżyserii K. Rowińskiego.

Oczekiwany jest występ zespołu w Olsztynie, oraz z montażem scenicznym (oprac. K. Rowińskiego) p.t. „Od pałacu do świetlicy” na zbliżających się targach w Poznaniu. (n)

Jakie kursy dokształcające organizuje obecnie spółdzielczość

W dniach od 21 do 25 bm. odbędzie się w Olsztynie kurs dla brakarzy skór futerkowych. Kurs z uwagi na swój praktyczny i ciekawy charakter

Wojewódzki komitet współdziałania radzi nad przyspieszeniem poboru podatku gruntowego

Dla współpracy z aparatem wojewódzkiego pełnomocnika do spraw podatku gruntowego i Funduszu Oszczędności Rolnictwa powołane zostały owego czasu wojewódzki i terenowe komitety współdziałania, których zadaniem jest uświadamianie rolników w znaczeniu podatku gruntowego i FOR w dziele odbudowy oraz podnoszenia poziomu kulturalnego wsi i miast.

Nie wszyscy bowiem wiedzą, że samorząd terytorialny w postaci miast wydzielonych (jak Olsztyn), oraz Wojewódzkiego Związku Samorządowego i Związków Powiatowych czerpie większość funduszy na pokrycie swoich budżetów właśnie z podatku gruntowego.

Przy podziale wpływów z tego podatku Skarb Państwa partycypuje

tylko w 25 proc. Tyleż otrzymują za-
rządy gminne, oraz samorządowe
związki powiatowe — każda grupa
z osobna, 20 proc. wpływa do Fun-
duszu Wyrównawczego, 3 proc. — do
Wojewódzkiego Związku Samorzą-
dowego i 2 proc. — do Zw. Samopomo-
cy Chłopskiej.

Dodać jeszcze należy, że Fundusz Wyrównawczy istnieje wyłącznie dla pokrywania niedoborów budżetowych związków samorządowych.

W ub. wtorek w lokalu OWRN odbyło się właśnie kolejne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Współdziałania, na którym omawiano sprawę, związane z przyspieszeniem poboru podatku gruntowego i składek na FOR w naszym województwie. (I)

Kurs dla działaczek spółdzielczych

Inspektorat Ligi Kobiet przy olsz-
tyńskiej delegaturze Centralnego
Związku Spółdzielczego urzędują
dniach od 16 do 19 bm. 4-dniowy
kurs dla działaczek społecznych, na
którym są omawiane aktualne
zagadnienia i opracowywany plan pracy
na odcinku kobiecym w spółdzielczo-
ści.

Na kursie omawiane są trzy
zasadnicze zagadnienia: spółdzielczo-
ści pracy i zatrudnienia w jej ra-
mach kobiet, spółdzielczości wiejs-
kiej, oraz spożywców. (II)

To jeszcze za mało

31.500 mieszkańców Olsztyna oddało swoją krew do zbadania

W referacie zdrowia Zarządu Miejskiego odbywa się podsumowywanie przeprowadzonej ostatnio w Olsztynie akcji „L”, pobierania próbek krwi do analizy Chediaka.

Według niedostatecznych jeszcze ob-
liczeń oddało swoją krew do zbadania
31.500 mieszkańców naszego miasta.
A więc o wiele za mało.

Dlatego też ci, którzy z tych czy
innych powodów nie zgłosili się po-
przednio, mogą uczynić to jeszcze do
dn. 27 bm. w lokalu PCK przy ul. Ra-
tusowej codziennie w godzinach 15—
20, lub też w poradni przeciwwener-
cznej w miejskim ośrodku zdrowia w
godzinach 8 — 14. (an)

Spółceństwo Warmii i Mazur objęło opiekę nad ORP »Albatros«

Zarząd olsztyńskiego okręgu Ligi Morskiej objął patronat nad okrętem polskim ORP „Albatros”. Okręt ten

Księgozbiór ze Szczytna pozostanie w Olsztynie

Kuratorium Olsztyńskiego Okręgu Szkolnego przyjął od komisji pedagogicznej b. Liceum Warmińsko-Mazurskiego w Szczytnie księgozbiór naukowy o charakterze pedagogicznym. Księgozbiór ten, liczący około 600 tomów, zostanie włączony do centralnej biblioteki pedagogicznej w Olsztynie. (an)

Pierwsze orzeczenie komisji dyscyplinarnej dla samorządowców

Powołana przez wojewodę olsztyńskiego komisja dyscyplinarna dla pracowników samorządowych rozpatrywała pierwszą sprawę.

Obwinionemu Józefowi Osieckiemu, kasjerowi gminy Szkudaj w pow. nidzickim, za „wypożyczenie” sobie z pieniędzy publicznych kwoty 2.950 zł na przebieg 2 miesięcy wymierzono karę dyscyplinarną obniżenia grupy uposażenia o jeden stopień z zawieszeniem prawa do awansu na przebieg 1 roku, oraz obciążono go kosztami postępowania w kwocie 3.190 zł.

Rozprawa tę z udziałem oskarżonego, obrońcy, rzecznika dyscyplinarnego, świadków i biegłych rozpatrywał II komplet orzekający pod przewodnictwem mgr. Milewskiego. (s.t.)

Powiększa się w Kętrzynie centrala telefoniczna

Władze pocztowe, uwzględniając potrzeby rozbudowującego się życia społecznego, politycznego i gospodarczego w Kętrzynie, powiększyły pojemność miejscowej centrali telefonicznej do 250 abonentów. (na)

Odczyty o nowych zdobyczach elektrotechniki zorganizuje olsztyński oddział SEP

Roczne walne zebranie olsztyńskiego oddziału Stow. Elektryków Polskich odbyło się w poniedziałek w sali ZEOM pod przewodnictwem inż. Perkowskiego. Referat na temat „Realizacja planu produkcyjnego ZEOM w r. 1948” wygłosił inż. Mossakowski. Wyjaśnień udzielił inż. Kwiatkowski. Po wysłuchaniu sprawozdania ustę-

pującego zarządu i udzieleniu mu absolutorium powołano nowy zarząd oddziału SEP w składzie: prezes — inż. Kwiatkowski, wiceprezes — inż. Goebel, sekretarz — A. Borowski, skarbnik — G. Geliński, członkowie — inż. Perkowski i inż. Reizler. Delegatami na walny zjazd SEP-u zostali wybrani: ob. ob. inż. Eizele, Mickiewicz i Jedliński.

M. in. zebranie przyjęło wniosek inż. Eizele o rozpoczęcie akcji odczytowej, popularyzującej najnowsze zdobycze elektrotechniki. (an)

Dzień Ostródy

(Od naszego korespondenta)

PRZEDSZKOLE I ŚWIETLICA
Oddział RTPD w Ostródzie utworzył przedszkole i świetlicę przy ul. Gen. Świerczewskiego 18. Budynki ten zajmowany był dotychczas przez KP i KM PZPR. Organizację partyjną, doceniając jednak rolę, jaką ma do spełnienia RTPD, przeniosły się do innego lokalu.

Do przedszkola i świetlicy RTPD uczęszcza 130 dzieci, a liczba ich stale wzrasta. (mr)

NIE Z OSTRODY, LECZ Z OLSZTYŃSKA

W notatce naszej z dnia 14 bm. o aresztowaniu referenta kwatrującego go wkradła się pomyłka. Chodziło o referenta Zarządu Miejskiego z Olsztyna, a nie z Ostrody, jak mylnie po dano. (mr)

CO i GDZIE?

W OLSZTYNIE

Teatr im. St. Jaracza — „Archipelag Lenoir”, godz. 19.30.
Kino „Polonia” — „Guramiszewi”, prod. radz., godz. 15.30 i 19.30. (od lat 16).

Kino „Mazur” — „Dzieci ulicy”, prod. włoskiej, godz. 15.30, 17.30 i 19.30.

Muzeum na zamku — czynne codziennie oprócz poniedziałków w godz. 10 — 14. Wystawa dzieł J. Panikiewicza otwarta codziennie oprócz poniedziałków w godz. 10 — 14 i 16 — 18.

Apteka dyżurna — Pod Kopernikiem, Stalina 34. Pogotowie Ub. Społ. (Partyzantów 30) — czynne nona w godz. 17 — 7, w niedzielę i święta godz. 12 — 16 i 20 — 7. Tel. 21 — 21. Straż Pożarna — tel. 22-22.

W ELBLĄGU

Kina. „Bałtyk” — Skarb. „Mars” — Noc grudniowa. Straż Pożarna — tel. 6. Pogotowie Ub. Społ. (Bielanka 18) czynne w godz. 20 — 8, tel. 49.

dzieje, że w roku bieżącym stan ten ulegnie poprawie.

W dalszym ciągu obrad wygłoszono referaty na tematy, związane z kredytami inwestycyjnymi, akcją osiedleńczą i podatkiem gruntowym.

W dyskusji nad poszczególnymi referatami zabierało głos wielu mówców, poruszając przeważnie godne uwagi zagadnienia i trudności terenowe. Podsumowania wyników narady dokonał I sekretarz KP PZPR, ob. Ko walczyk. (mr)

Domy miejskie i administrowane przez miasto będą w tym roku remontowane

Zarząd Nieruchomości Miejskich Olsztyna posiada w swojej administracji 1.610 posesji, z których 173 jest własnością gminy.

Wiele z tych domów, zniszczonych

Dzień Elbląga

TRAMWAJE W ROKU UBIEGŁYM

W ciągu ubiegłego roku czynnych było 12 motorowych wozów tramwajowych. Przewiozły one 3.743.273 pasażerów.

Tramwaje elbląskie spełniają dobrą swą rolę łącznika między oddległymi dzielnicami miasta, a ich jedynym chyba mankamentem jest niedostateczna częstotliwość przejazdów, oraz zbyt długie postoje na końcowych przystankach. (mx)

SZPITAL MIEJSKI

W szpitalu miejskim w Elblągu czynnych jest pięć oddziałów obsługiwanych przez 7 lekarzy, 4 położne, 13 pielęgniarek i 24 sanitariuszek. W szpitalu czynny jest gabinet rentgenologiczny i światłolecznicy. Zakład zaspokaja potrzeby Elbląga i powiatu, a także częściowo powiatów sąsiednich. (mx)

wskutek działań wojennych, jak wie-
my, wymaga większych lub mniej-
szych remontów. Władze miejskie w-
rosce o poprawę częstotliwości bardzo
ciężkich warunków mieszkaniowych
olsztyńskiego świata pracy w roku bie-
żącym wstawili do budżetu pozycję
blisko 60 milionów zł na wydatki Za-
rządu Nieruchomości.

Z sumy tej wyremontowanych będzie wiele mieszkań robotniczych. Przy tym gmina, nie ograniczy się do własnych budynków, ale prowadzić będzie remonty również w domach administrowanych, gdyż te, pozbawione stałej opieki, tym bardziej ich wymagają.

Lokatorzy mieszkań, wymagających remontu, winni też składać do Zarządu Nieruchomości Miejskich odpowiednio umotywowane podania. (b)

Kradzież ze szkoły

Nieznani sprawcy ubiegłej nocy dokonali w Olsztynie kradzieży masy-
ny do pisania i 10 sztuk z jednej
stoletniej szkoły ogólnokształcącej
przy ul. Jagiellońskiej 10.

Milicja wszczęła dochodzenie. (ko.)

Ogłoszenia drobne

HANDLOWE

Przyczepę do zwózki drzewa długiego nowoczesna ogumienie 90 proc. okaz-
ywnie sprzedam. Kotliński, Gru-
dziaż, Kościuszki 43, tel 1815, K 3-0

Sprzedam kasę ogniotrwałą. Olsztyn,
ul. Jagiellońska 6 m. 11. 270-1

UNIEWAŻNIENIA I ZGUBY

Zgubiono kartę rejestracyjną RKO
Olsztyn na nazwisko Michalewicz
Aleksander syn Piotra urodz. 1925
r. zam. w Worytach pow. Olsztyn.
273-0

Zgubiono kartę rejestracyjną RKO
Sokołka, leg. Gimm. Ogólnokształ-
cącego w Kętrzynie, leg. Zw. Zaw.
Prac. KKO — Ostróda — Radziwon
Józef urodz. 1924 r. zam. w Ostródzie.
271-0

Zgubiono leg. członka PPR — Lidz
bark Warm. Nr 487820 dowód oso-
bisty wyd. w Warszawie na nazwisko
Rychlicka Bolesław syn Andrzeja
urodz. 25.1.1903 zam. Podleśno.
269-1